

# Tomasz Komorski

---

## Przesłanki nieważności wyroku według kan. 1620 n. 4 jako podstawa "querela nullitatis" ze szczególnym uwzględnieniem procesów małżeńskich

---

Studia Warmińskie 49, 227-240

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Tomasz Komorski  
Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji  
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

## **Przesłanki nieważności wyroku według kan. 1620 n. 4 jako podstawa *querela nullitatis* ze szczególnym uwzględnieniem procesów małżeńskich**

**Słowa kluczowe:** nieważność wyroku, skarga powodowa, strona pozwana, strony sporu, *querela nullitatis*, wada wyroku, wezwanie sądowe.

**Key words:** invalidity of the judgment, cause complaint, defendant, parties to the dispute, *querela nullitatis*, defect of judgment, subpoena.

**Schlüsselworte:** Nichtigkeit des Urteils, Beschwerde des Klägers, Beklagte, Parteien des Rechtsstreits, *Querela nullitatis*, Fehlerhaftigkeit des Urteils, Ladung.

W dzisiejszych czasach na świecie, ale i w Polsce obserwuje się wzrost liczby rozwodów. Wzrasta świadomość prawna i wiążąca się z tym dostępność poradnictwa prawnego. Wraz z tym zjawiskiem rośnie liczba spraw, które trafiają do trybunałów kościelnych w celu stwierdzenia nieważności małżeństwa. Osoby zgłaszające się do sądów kościelnych mają coraz szerszy dostęp do adwokatów kościelnych, jak i do absolwentów studiów kanonistycznych, którzy świadczą im swoje „usługi”. To pociąga za sobą coraz częstsze próby obalenia wyroków kościelnych, z których przynajmniej jedna ze stron jest niezadowolona.

Jedną z możliwości obalenia wyroku – oprócz podstawowego narzędzia, jakim jest apelacja – będzie instytucja *querela nullitatis*. Skargę o nieważność wyroku, czyli *querela nullitatis* wnosi się, gdy wyrok wywołuje u strony procesowej podejrzenia co do poprawności jego ujęcia formalnego bądź zgodnego z normami zastosowania prawa lub gdy w trakcie postępowania popełniono błędy proceduralne. Innymi słowy, istnieje niepewność co do ważności wyroku.

---

Adres/Adresse/Anschrift: ks. mgr Tomasz Komorski, doktorant w Katedrze Kościelnego Prawa Procesowego, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, al. Raławickie 14, 20-950 Lublin, tkomor-ka@wp.pl.

*Querela nullitatis* jest instytucją stosunkowo złożoną i nie w pełni opisaną w literaturze kanonistycznej. Pewne niejasności pojawiają się czasem już przy wyborze właściwej podstawy prawnej do jej wniesienia. Przesłanki do wniesienia *querela nullitatis* kodeks dzieli na dwie grupy: usuwalne i nieusuwalne.

Ze względu na bardzo szeroki zakres tego zagadnienia prawnego w niniejszym artykule opisano podstawy nieusuwalne podane w n. 4 kan. 1620. Numer ten obejmuje dwa przypadki: pierwszy – kiedy doszło do procesu bez skargi powodowej i drugi – kiedy proces nie był wszczęty przeciwko jakiejś stronie pozwanej.

## 1. Proces był przeprowadzony bez skargi sądowej

Przypadek ten dotyczy sytuacji, gdy przeprowadzono proces bez skargi powodowej. W tym wypadku wyrok jest nieusuwalnie nieważny i można go zaskarżyć. Skarga powodowa jest warunkiem każdego procesu, o czym informuje kan. 1501. Sędzia nie może rozpatryć sprawy samowolnie czy też z urzędu<sup>1</sup>. Skargę wnieść może jedynie osoba zainteresowana, zazwyczaj jest nią powód. Sędzia zatem sam nie może stać się inicjatorem procesu zgodnie z zasadą *nemo iudex sine actore*. Nie wystarczy jednak sama prośba powoda *petitio*, musi mieć ona swoją formalną stronę, którą jest skarga powodowa *libellum*. Skarga ta w postępowaniu sporno-administracyjnym będzie się nazywała rekursem<sup>2</sup>, a w procesie karnosądowym aktem oskarżenia *libellus accusationis*<sup>3</sup>.

Powodem, który chce wnieść skargę, będzie najczęściej osoba, której prawa zostały naruszone bądź wymagają ochrony prawnej. W niektórych procesach osobą wnoszącą ją będzie promotor sprawiedliwości. Może on działać, gdy zagrożone jest dobro publiczne i w sytuacji procesu karnego<sup>4</sup>. Do spraw dobra publicznego zaliczamy procesy małżeńskie, które promotor sprawiedliwości może zaskarżyć<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> Zob. W. Witkowski, *Współpraca sędziego ze stronami w zakresie wytwarzania dokumentów procesowych*, w: R. Sztymiler, J. Krzywkowska (red.), *Współpraca sądów ze stronami procesowymi i adwokatami*, Olsztyn 2011, s. 103–104.

<sup>2</sup> R. Sztymiler, *Komentarz do kan.: 1501–1655*, w: J. Krukowski (red.), *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego. Tom V. Księga VII. Procesy*, Poznań 2007, s. 128; A.G. Miziński, *Elementy kanonicznego procesu karno-administracyjnego*, *Roczniki Nauk Prawnych* 13 (2003) z. 2, s. 155.

<sup>3</sup> A.G. Miziński, *Normy własne kanonicznego procesu karnosądowego*, *Prawo – Administracja – Kościół* 10–11 (2002) nr 2–3, s. 143–144.

<sup>4</sup> Kan. 1430 i 1721 § 1.

<sup>5</sup> Kan. 1674 n. 2.

Z reguły skarga powodowa, która jest warunkiem *sine qua non* do ważności prowadzonego procesu i wydanego wyroku<sup>6</sup> ma mieć formę pisemną. W nadzwyczajnym przypadku skarga ta może być złożona ustnie. Dotyczy to sytuacji, kiedy powód ma przeszkodę w przedstawieniu pisemnie skargi powodowej (np. nie może, nie umie pisać) lub też sprawa jest łatwa i zarazem mniejszej wagi<sup>7</sup>. W obu jednak sytuacjach notariusz ma obowiązek zredagować skargę na piśmie, która powinna zostać odczytana powodowi i przez niego potwierdzona. Takie pismo zastępuje we wszystkich skutkach prawnych skargę sporządzoną przez powoda<sup>8</sup>. Kodeks podaje tutaj, że decyzja zredagowania takiej skargi należy do sędziego. Precyzyjniej ten temat omówiono w Instrukcji *Dignitas connubii* w art. 115 § 2, w którym decyzję o sporządzeniu skargi przez notariusza podejmuje wikariusz sądowy, a nie każdy sędzia.

Można zatem przyjąć, że istnieją dwa rodzaje skarg. Pierwsza – bezpośrednio sporządzona przez powoda, a druga – zaaprobowana przez niego. Skarga zaaprobowana może nie być *sensu stricto* skargą, gdy notariusz sporządził ją w trzeciej osobie, choć w skutkach prawnych jest z nią zrównana oraz może być sporządzona w pierwszej osobie. Ta w pierwszej osobie będzie skargą właściwą, choć zredagowaną przy pomocy notariusza<sup>9</sup>.

Kan. 1504 podaje formalne wymogi skargi powodowej. Winna ona wyrażać do jakiego sędziego jest wnoszona (czyli wskazać trybunał) oraz czego i od kogo się żąda<sup>10</sup>. Ma wskazać na jakim uprawnieniu opiera się powód oraz jakie fakty i dowody ma na poparcie swoich roszczeń<sup>11</sup>. Skarga powinna być zaopatrzona w podpis powoda, ewentualnie jego pełnomocnika, o ile został ustanowiony, datę oraz miejsce zamieszkania powoda lub pełnomocnika<sup>12</sup>. Ma również wskazać na stałe lub tymczasowe miejsce zamieszkania pozwanego<sup>13</sup>.

Instrukcja *Dignitas connubii* precyzuje elementy charakterystyczne dla procesów małżeńskich. I tak jako przedmiot sporu ma wskazywać konkretne małżeństwo i sformułować prośbę o zbadanie przez sąd nieważności małżeństwa. Słowa nie muszą być precyzyjnie techniczne, ale mają określać tytuł, czyli podstawy skargi<sup>14</sup>. W skardze powodowej o nieważność małżeństwa nie jest niezbędne podanie miejsca zamieszkania strony pozwanej, gdyż czasami

<sup>6</sup> U. Nowicka, *Przyczyny nieusuwalnej i usuwalnej nieważności wyroku w kanonicznym procesie małżeńskim*, Prawo Kanoniczne 51(2008) nr 3–4, s. 281.

<sup>7</sup> Kan. 1503 § 1.

<sup>8</sup> Kan. 1503 § 2.

<sup>9</sup> R. Sztymmler, *Komentarz do kan.: 1501–1655*, s. 130.

<sup>10</sup> Kan. 1504 n. 1.

<sup>11</sup> Kan. 1504 n. 2.

<sup>12</sup> Kan. 1504 n. 3.

<sup>13</sup> Kan. 1504 n. 4.

<sup>14</sup> *Dignitas connubii*, art. 116 § 1 n. 2.

jest to bardzo trudne lub wręcz niemożliwe. Skarga bez tych danych też może być przyjęta a proces prowadzony<sup>15</sup>. Innymi elementami typowymi skarg powodowych dla procesów małżeńskich są: dołączone autentyczne świadectwo zawartego małżeństwa oraz dokumenty o obecnym stanie cywilnym. Pozwalają one zorientować się w aktualnym stanie cywilnym stron oraz potwierdzić właściwość sądu kościelnego ze względu na miejsce zawarcia małżeństwa<sup>16</sup>.

Oprócz skargi powodowej należy wspomnieć skargę wzajemną (*reco- nventio*). Wnosi ją strona pozwana wobec tego samego sędziego i w tym samym procesie. Może to być podyktowane łącznością ze sprawą główną bądź celem zmniejszenia a nawet oddalenia roszczenia powoda<sup>17</sup>. W takim przypadku pozwany staje się jednocześnie powodem, a powód pozwanym<sup>18</sup>. Przyjmując taką optykę wydaje się, że skargę wzajemną należy traktować podobnie jak skargę powodową i w przypadku jej braku należy stronom przyznać prawo do zaskarżenia nieważności wyroku na podstawie kan. 1620 n. 4. Należy jednak zaznaczyć: po pierwsze, że nie jest to skarga, która uruchamia postępowanie sądowe, je bowiem wszczyną skarga powodowa; po drugie, aby móc wnieść skargę o nieważność wyroku, musi istnieć dowód wskazujący na to, że pozwany faktycznie w jakiś sposób (ustny czy pisemny) prosił sędziego o wniesienie skargi wzajemnej. Prawo nic nie mówi natomiast o formie skargi wzajemnej. Wydaje się, że może być ona wniesiona jako samodzielne pismo w formie podobnej jak skarga powodowa lub też mogłaby ona zostać dokonana przez pozwanego w formie odpowiedzi na wezwanie sądowe, o którym mówią kan. 1507–1508.

Podsumowując: przeprowadzone w sądzie dochodzenie bez skargi powodowej nie będzie procesem i nie spowoduje skutków prawnych, których zaistnienia domagają się strony i sędzia. Skarga bowiem jest dla sędziego impulsem do przeprowadzenia postępowania. Wyrok zaś odpowiada na zakres sporu, który został zdefiniowany m.in. dzięki skardze powodowej<sup>19</sup>. Brak skargi powodowej staje się podstawą wniesienia *querela nullitatis*.

<sup>15</sup> *Dignitas connubii*, art. 116 § 1 n. 5 w powiązaniu z art. 121 § 1 oraz kan. 1592.

<sup>16</sup> H. Stawniak, *Wprowadzenie sprawy i zakończenie instancji według Instrukcji Dignitas connubii (art. 114–154)*, w: T. Rozkrut (red.), *Proces małżeński według Instrukcji „Dignitas connubii”. Materiały z ogólnopolskiego spotkania pracowników sądownictwa kościelnego w Gródku nad Dunajcem w dniach 13–14 czerwca 2005 roku. II Ogólnopolskie Forum Sądowe*, Tarnów 2006, s. 76–77.

<sup>17</sup> Zob. kan. 1494 § 1.

<sup>18</sup> I. Grabowski, *Prawo kanoniczne*, Warszawa 1948, s. 531.

<sup>19</sup> K. Lüdicke, *Münsterischer Kommentar zum Codex Iuris Canonici, Band 5 (can. 1311–1752), Buch VII. Prozeßrecht*, Essen 1988–2005, 1620 nr 8.

## 2. Proces nie był wszczęty przeciwko jakiejś stronie pozwanej

Stwierdzenie kan. 1620 n. 4, że wyrok jest dotknięty wadą nieważności nieusuwalnej, jeżeli nie był wszczęty przeciwko jakiejś stronie pozwanej, zwraca uwagę, że musi istnieć „jakaś strona pozwana”. Dla właściwego zrozumienia tej dyrektywy należy zbadać, o jaką stronę chodzi, kim bądź czym jest ta strona. Już kan. 1502 stwierdza: „kto chce kogoś pozwać (*qui aliquem convenire vult*) musi przedłożyć (...) skargę powodową”, a kan. 1504 n. 1: „skarga, przez którą zaczyna się spór, winna: wyrażać (...) czego się żąda i od kogo (*quid petatur et a quo petatur*)”. W kanonach tych można zauważyć, że musi istnieć ktoś, jakiś podmiot, osoba (fizyczna bądź prawna), od której wnoszący sprawę do sądu będzie żądał respektowania swoich praw, a sąd będzie mu pomagał w realizacji lub dochodzeniu do tych uprawnień.

Sam kodeks nie podaje definicji stron w procesie. W języku polskim pojęcie „strona” bądź „strony” odnosi się do osób, które na forum sądowym występują we własnym imieniu, przeciwstawiają się sobie w procesie, stają naprzeciw siebie, wysuwając swoje antagonistyczne roszczenia i starając się je uzasadnić<sup>20</sup>. W literaturze dają się zauważyć różne próby określenia stron procesowych, zwłaszcza w kwestiach szczegółowych<sup>21</sup>. Kodeks Prawa Kanonicznego bardziej skupia się na kwestiach formalnych – kto może być w procesie stroną. Warto zaznaczyć, że pierwszym wymogiem kodeksowym jest posiadanie przez osobę będącą stroną istnienia konkretnego interesu materialnego bądź duchowego. Ów interes staje się między stronami kwestią sporną, którą postępowanie sądowe ma rozstrzygnąć – zachodzi zatem konflikt interesów<sup>22</sup>.

Pierwszą stroną procesu, wzięwszy pod uwagę porządek procesowy – w znaczeniu inicjatywy procesowej – jest *actor*. Ta inicjatywa bezwzględnie należy do niego<sup>23</sup>. W języku łacińskim termin *actor* jest wieloznaczny choćby tylko w znaczeniach prawnych. I tak może oznaczać: powoda, oskarżyciela w sprawie karnej, sprawcę, zastępcę czy obrońcę<sup>24</sup>. Polskie tłumaczenie kodeksu używa zwykle pojęcia „powód” lub „strona powodowa”.

<sup>20</sup> R. Szychmiller, *Sądownictwo kościelne w służbie praw człowieka*, Olsztyn 2000, s. 115; M. Greszata, *Kanoniczne procesy małżeńskie. Pomoc dla studentów*, Lublin 2007, s. 129.

<sup>21</sup> M. Greszata, *Iudicium cum principiis. Kodeksowa weryfikacja wybranych zasad procesowych w kanonicznych sprawach o nieważność małżeństwa*, Lublin 2008, s. 221.

<sup>22</sup> J. Krukowski, *Komentarz do kan.: 1400–1500*, w: J. Krukowski (red.), *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego. Tom V*, s. 97–98.

<sup>23</sup> A. Dziega, *Udział stron procesowych w ustaleniu formuły sporu w kanonicznym procesie o nieważność małżeństwa*, *Ius Matrimoniale* 3 (3) 1992, s. 63.

<sup>24</sup> J. Sondel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 2005, s. 20.

Podmiot, od którego w sprawie procesowej dochodzone będą roszczenia, kodeks nazywa po łacinie *pars conventa*. *Pars* oznacza m.in. pewną osobę lub stronę zwłaszcza stronę procesową<sup>25</sup>. *Conventa* w wydźwięku prawnym może mieć następujące znaczenia: zawrzeć ugodę, wzywać do czegoś oraz pozywać do sądu<sup>26</sup>. *Pars conventa* można zatem tłumaczyć jako stronę wezwaną bądź stronę pozwaną.

W ogólnym postępowaniu sądowym kwestia określenia strony pozwanej nie nasuwa większych dylematów. Zasadniczo powód składa do sądu skargę i domaga się ochrony swoich praw w stosunku do kogoś czy też wyegzekwowania ich od kogoś. Można sobie jednak wyobrazić, że powód domaga się prawa do otrzymania sakramentów, nie podaje jednak, kto temu konkretnemu prawu zaprzeczył (np. jego proboszcz). Podobnie powód domaga się np. zapłaty za wykonaną pracę, nie podając, kto za nią powinien mu zapłacić (np. pracodawca bądź zleceniodawca). Proces nie jest bowiem drogą do uzyskania autorytatywnej informacji prawnej (np. mam prawo do sakramentu, do wynagrodzenia za pracę), lecz zabezpieczenie praw narażonych na niebezpieczeństwo bądź egzekucja czy przywrócenie praw już pogwałconych. Dlatego proces domaga się z natury strony przeciwnej<sup>27</sup>. Jeśli tej strony nie ma, przysługuje skarga o nieważność wyroku *querela nullitatis* z powodu braku strony pozwanej.

Bardziej złożony problem w określeniu stron procesowych ujawnia się w procesach specjalnych, do których należy proces małżeński. Określanie małżonków zaskarżonego małżeństwa jako strona powodowa i pozwana (powód i pozwany) nie zawsze jest takie oczywiste. Pierwszy problem związany z analizą kan. 1674 dotyczącego prawa zaskarżenia małżeństwa ujawnia się, gdy małżeństwo zaskarża rzecznik sprawiedliwości<sup>28</sup>. W takim przypadku o żadnym z małżonków nie można już powiedzieć, że jest stroną powodową, ale tę pozycję zajmuje rzecznik sprawiedliwości jako osoba fizyczna reprezentująca Kościół. Nie występuje on we własnym interesie, lecz jest wyłącznie stroną procesu<sup>29</sup>.

Kolejny problem z określeniem małżonków jako powód i pozwany pojawia się, gdy mamy do czynienia z sytuacją, kiedy oboje małżonkowie wspólnie proszą o orzeczenie nieważności małżeństwa<sup>30</sup> albo małżonek pozwany rów-

<sup>25</sup> Ibidem, s. 713.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 222.

<sup>27</sup> K. Lüdicke, *Münsterischer Kommentar*, 1620 nr 9.

<sup>28</sup> Kan. 1674 n. 2.

<sup>29</sup> A. Dzięga, *Strony sporu w kanonicznym procesie o nieważność małżeństwa*, Warszawa 1994, s. 108–110; w tej publikacji dokonano rozróżnienia pomiędzy stronami sporu a stronami procesu.

<sup>30</sup> I. Gordon, *Nowy proces nieważności małżeństwa. Postępowanie. Komentarze*, [b.r.m.w.], s. 16.

niez zaskarża ważność małżeństwa, choć z innego tytułu<sup>31</sup>. Oboje stają się wówczas stroną powodową. Rodzi się pytanie, kto zatem jest pozwanym? Automatycznie pojawiającą się odpowiedzią jest, że pozwanym w takiej sytuacji będzie obrońca wężła<sup>32</sup>, skoro prawo nakazuje mu proponować i przedstawiać wszystko, co w sposób rozumny może być przytoczone przeciw nieważności małżeństwa<sup>33</sup>. Czy to jest jednak prawdą, przecież obrońca wężła występuje w sprawach małżeńskich zawsze, nawet gdy strona pozwana w małżeństwie neguje zgłoszoną przez powoda nieważność swojego małżeństwa? Komentatorzy przyjmują różne rozwiązania. Przedstawione zostaną ważniejsze z nich<sup>34</sup>.

Franciszek Bączkowicz twierdzi, że obrońca wężła nie jest stroną procesową, a w sytuacji, gdy oboje małżonkowie dążą do stwierdzenia nieważności lub czyni to promotor sprawiedliwości, obrońca wężła jest wtedy „jakoby stroną procesową”. W sytuacji, kiedy jeden małżonek stoi na stanowisku nieważności małżeństwa, a drugi postuluje za ważnością, wówczas obrońca jest osobą trzecią, która interweniuje w procesie<sup>35</sup>. Ryszard Sztuchmiller stwierdza, że w sytuacji, kiedy oboje małżonkowie zaskarżają ważność swojego małżeństwa, wówczas obrońca wężła przejmuje aktywniej rolę strony przeciwnej<sup>36</sup>. W sensie ściśle prawnym należy jednak pamiętać, że obrońca wężła albo jest stroną pozwaną, albo nią nie jest. Tadeusz Pieronek widzi w obrońcy wężła rolę strony pozwanej i nieco podobnie, jak poprzedni autor w przypadku, gdy oboje małżonkowie stoją na stanowisku nieważności swojego związku małżeńskiego, dostrzega wyraźniej charakter obrońcy wężła jako strony pozwanej. Mniej zaś wyraźnie rolę obrońcy wężła jako strony pozwanej rysuje się, według niego, w sytuacji, gdy jeden z małżonków opowiada się za ważnością swojego związku<sup>37</sup>. Sumując, T. Pieronek uważa, że obrońca wężła rzeczowo i procesowo jest ze stronami procesowymi zrównany<sup>38</sup>. Andrzej Dziega stwierdza, że obrońca wężła jest klasycznym przykładem strony procesowej (nie strony sporu) i występuje wobec sędziego jako reprezentant Kościoła<sup>39</sup>.

<sup>31</sup> A. Dziega, *Udział stron procesowych*, s. 57.

<sup>32</sup> Por. A. Dziega, *Strony sporu*, s. 146–150.

<sup>33</sup> Kan. 1432.

<sup>34</sup> Szeroko o pozycji i roli obrońcy wężła w procesie kanonicznym zob. A. Dziega, *Zadania procesowe obrońcy wężła małżeńskiego*, Kościelne Prawo Procesowe. Materiały i Studia, t. 1, Lublin 1999, s. 23–40.

<sup>35</sup> F. Bączkowicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 3, Opole 1958, s. 196; zob. A. Dziega, *Zadania procesowe obrońcy*, s. 25.

<sup>36</sup> R. Sztuchmiller, *Zawiązanie sporu w procesie kanonicznym*, *Ius Matrimoniale* 6 (12) 2001, s. 113.

<sup>37</sup> T. Pieronek, *Normy ogólne kanonicznego procesu sądowego*, cz. 1, Warszawa 1970, s. 142.

<sup>38</sup> Idem, *Udział obrońcy wężła w procesie małżeńskim*, *Kościół i prawo* 6 (1989), s. 96; M. Greszata, *Charakterystyka udziału stron w kanonicznym sądowym postępowaniu spornym*, *Roczniki Nauk Prawnych* 13 (2003) z. 2, s. 111.

<sup>39</sup> A. Dziega, *Zadania procesowe obrońcy*, s. 29.



Pozycja obrońcy węzła w procesie budzi pewną kontrowersję związaną z zagadnieniem czy Kościół może być stroną pozwaną, w której obrońca występuje właśnie jako przedstawiciel Kościoła<sup>40</sup>? R. Sztymmler wysuwa tezę, że czasami w procesie strona pozwana nie występuje. Podaje dwa przykłady. Po pierwsze sytuację procesu małżeńskiego, kiedy obie strony (oboje małżonkowie) zaskarżają ważność małżeństwa i drugi przypadek zaskarżenia ważności święceń przez duchownego. Autor zauważa, że są to sprawy dobra publicznego i dla zachowania zasady kontradyktoryjności funkcje drugiej strony, a zatem pozwanego, pełni przedstawiciel Kościoła, którym w tych przypadkach jest obrońca węzła. R. Sztymmler uważa bowiem, że stroną procesu nie może być Kościół, ponieważ nie może sądzić samego siebie<sup>41</sup>. Zenon Grocholewski wskazuje z kolei na nieokreśloność strony pozwanej w procesie o nieważność małżeństwa, którą wypełnia obrońca węzła, wezwany mocą samego prawa<sup>42</sup>. Sam obrońca oczywiście nie jest pozwanym w procesie. Autor wskazuje zatem na władzę administracyjną Kościoła jako stronę pozwaną w procesie małżeńskim, choć nie jest ona konkretnie wskazana<sup>43</sup>.

Pozostaje jednak pytanie czy Kościół może sądzić siebie samego? W rzeczywistości Kościół nie osądza siebie w sprawie o nieważność małżeństwa. Wyjaśnia i rozstrzyga o istnieniu lub nieistnieniu faktów prawnych: czy małżeństwo jest ważne, czy nie? Rozstrzyga o faktach, które sam wcześniej stwierdził. Nic nie stoi na przeszkodzie, by orzeczenie o nieważności tej decyzji, o nieważności faktu, o nieistnieniu skutków prawnych zawartego małżeństwa, dokonane było na drodze prawnej<sup>44</sup>. Kościół przecież zawsze ma stać na straży prawdy, a więc prawda o ważności konkretnego małżeństwa jest też w interesie Kościoła.

Obawy kanonistów co do obiektywizmu procesu, który Kościół miałby prowadzić przeciwko sobie, nie wydają się faktycznie zagrażające. Konstrukcja procesu o nieważność małżeństwa wydaje się gwarantować sprawiedliwość. Kościół nie stoi na stanowisku obrony nieważnego małżeństwa za wszelką cenę. Obrońca węzła ma szukać wnikliwie i wydobyć wszystkie argumenty za ważnością związku, ale tylko te, które w sposób rozumny za tą ważnością przemawiają<sup>45</sup>. Wyrok za nieważnością związku małżeńskiego nie

<sup>40</sup> A. Bartczak, *Obrona ważności małżeństwa w perspektywie poszukiwań prawdy o małżeństwie w czynnościach obrońcy węzła małżeńskiego*, *Ius Matrimoniale* 14 (20) 2009, s. 165.

<sup>41</sup> R. Sztymmler, *Sądownictwo kościelne*, s. 115.

<sup>42</sup> Z. Grocholewski, *Quisnam est pars conventa in causis nullitatis matrimonii?*, *Periodica* 79 (1990), s. 381; za: A. Dziega, *Zadania procesowe*, s. 26.

<sup>43</sup> Z. Grocholewski, *Quisnam est pars conventa*, s. 378–379.

<sup>44</sup> A. Dziega, *Strony sporu*, s. 143.

<sup>45</sup> M. Greszata, *Z dyskusji nad zadaniem obrońcy węzła*, *Prawo – Administracja – Kościół* 1 (5) 2001, s. 166–167.

jest porażką obrońcy węzła<sup>46</sup> i nie jest porażką Kościoła<sup>47</sup>. Można śmiało stwierdzić, że obrońca nie przegrywa procesowi, gdy zostanie orzeczona nieważność małżeństwa. Wyrok za nieważnością małżeństwa, jeśli jest zgodny z prawdą, oznacza, że owa prawda broni autentycznej wizji małżeństwa<sup>48</sup>. Dodatkowym argumentem przeciwko obawom, że Kościół będzie stronnikiem, czyli za wszelką cenę bronił ważności małżeństwa, jest prawo zaskarżenia małżeństwa przez sam Kościół, co dokonuje się przez promotora sprawiedliwości. Powstaje tu ciekawa sytuacja, gdy stroną powodową jest promotor sprawiedliwości działający w imieniu Kościoła. Stroną pozwaną jest również Kościół, w imieniu którego działa obrońca węzła, a spór rozstrzyga sędzia kościelny. Jest to przykład procesu, w którym Kościół działa w pełni w trosce o dobro publiczne<sup>49</sup>.

Należy zaznaczyć, że choć Kodeks Prawa Kanonicznego posługuje się pojęciem *pars conventa* w stosunku do małżonka wezwanego w sprawie o stwierdzenie nieważności związku małżeńskiego, to jest to termin techniczny<sup>50</sup>. Nawet jeśli zostanie przyjęte, że stroną pozwaną w procesie o nieważność małżeństwa faktycznie jest wspólnota Kościoła, która domniemywa o ważności zawartego małżeństwa<sup>51</sup>, to nie pozywa się jej w sposób formalny, gdyż z ramienia Kościoła i mocą samego prawa zostanie powołany obrońca węzła. Powód musi zaś wskazać w skardze współmałżonka. Nie można prosić o stwierdzenie nieważności związku małżeńskiego, nie wskazując osoby, której ono dotyczy<sup>52</sup>. Wskazanie go jest niezbędne, aby miał on możliwość ustosunkowania się do sprawy i, gdy zajdzie taka potrzeba (jeśli nie poprzez twierdzenia małżonka-powoda), umożliwić mu realizację prawa do obrony. Aktywna obecność współmałżonka w sprawie daje większe szanse na obiektywne i sprawiedliwe rozpoznanie sprawy małżeńskiej w sądzie. Gdy w procesie małżeńskim zabraknie owego współmałżonka, tzn. nie zostanie on wskazany, wówczas staje się możliwe wniesienie *querela nullitatis*, o której mówi kan. 1620, n. 4.

<sup>46</sup> G. Leszczyński, *Rola obrońcy węzła małżeńskiego w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, Prawo Kanoniczne 49 (2006) nr 3–4, s. 54.

<sup>47</sup> Oczywiście, każde „nieudane” i rozbite małżeństwo w sensie duchowym jest raną Kościoła. Tutaj patrzmy na małżeństwo z punktu prawnego, które *de facto* zostało zawarte nieważnie.

<sup>48</sup> A. Wójcik, *Rola aktywności obrońcy węzła małżeńskiego w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, w: T. Rozkrut (red.), *Urzędy sądowe – władza i służba. Materiały z ogólnopolskiego spotkania prawników sądownictwa kościelnego w Gródku nad Dunajcem w dniach 11–12 października 2004 r.*, Tamów 2005, s. 92.

<sup>49</sup> A. Dziega, *Strony sporu*, s. 150.

<sup>50</sup> Ibidem, s. 42; M. Greszata, *Litispendencia w procesie kanonicznym*, Lublin 2003, s. 165–166.

<sup>51</sup> Kan. 1060.

<sup>52</sup> U. Nowicka, *Przyczyny*, s. 282.

Pozostaje do zbadania możliwość zaskarżenia wyroku, gdy strona pozwana została wprawdzie formalnie określona w skardze powodowej, ale w sądzie z jakiegoś powodu się nie stawiła. Będziemy mieć tu do czynienia z jej nieobecnością. Przyczyny jej mogą mieć różne podłoże. W procesie zdarzają się trzy rodzaje nieobecności strony pozwanej. Pierwsza – niezawiniona, kiedy strona pozwana rzeczywiście nie wie o wszczętym procesie. Nie wie, bo popełniono błędy przy wezwaniu lub nie znano jej miejsca zamieszkania (ten drugi przypadek, nie będzie jednak nieobecnością w sensie prawnym, który sędzia może stwierdzić odpowiednim dekretem<sup>53</sup>, o czym będzie w dalszej części pracy). Drugi rodzaj to nieobecność zawiniona, która jest dobrowolna. Mamy tu do czynienia z niestawiennictwem w ścisłym znaczeniu, gdy strona pozwana wie o rozpoczynającym się procesie, ale w żaden sposób nie reaguje na wezwanie. I trzeci przypadek – zdanie się na sprawiedliwość trybunału. W niniejszej postawie strona pozwana odpowiada na wezwanie sądowe, ale jednocześnie informuje, że nie będzie brała udziału w następnych czynnościach sądowych<sup>54</sup>.

Zagadnienie obecności bądź nieobecności strony pozwanej w procesie wiąże się istotnie z kwestią jej wezwania<sup>55</sup>. Pominięcie bowiem wezwania lub przekazanie go z naruszeniem przepisów prawa, w myśl kanonu 1511, spowodowałoby nieważność akt procesu<sup>56</sup>. Wezwanie sądowe dokonuje się w dekreście przyjmującym skargę powodową lub oddzielnym dekretem<sup>57</sup>. Wyjątek od obowiązku wezwania stron zachodzi, gdy strony procesowe same stawiły się w sądzie w celu prowadzenia sprawy<sup>58</sup>.

Wezwanie sądowe ma na celu ochronę praw stron procesowych. Sprzyja ono wyrównaniu pozycji stron procesowych, a w szczególności strony pozwanej, która ma prawo dowiedzieć się o przyjęciu skargi powodowej i jej treści oraz o rozpoczęciu biegu terminów sądowych. Wysłuchanie tylko jednej strony byłoby niesprawiedliwością i pogwałceniem prawa naturalnego stron do właściwej obrony przez poznanie działań sądu w ich sprawie<sup>59</sup>.

Brak zatem wezwania lub jego wadliwość, jak już wspomniano, powoduje nieważność akt procesu<sup>60</sup>. Rodzi się jednak wątpliwość: na podstawie której normy prawa kanonicznego można wnieść *querela nullitatis* przeciwko wyro-

<sup>53</sup> Kan. 1510.

<sup>54</sup> P. Majer, *Niestawiennictwo strony pozwanej w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, *Ius Matrimoniale* 7 (13) 2002, s. 170–171.

<sup>55</sup> Szeroko o problemie wezwania sądowego zob. R. Szytchmiller, *Wezwanie sądowe*, *Prawo Kanoniczne* 44 (2001) nr 1–2, s. 125–139.

<sup>56</sup> Idem, *Zawiazanie sporu*, s. 110; idem, *Wezwanie sądowe*, s. 126.

<sup>57</sup> Kan. 1507 § 1.

<sup>58</sup> Kan. 1507 § 3.

<sup>59</sup> R. Szytchmiller, *Wezwanie sądowe*, s. 126.

<sup>60</sup> Kan. 1511.

kowi wydanemu z pogwałceniem wezwania strony pozwanej? Czy będzie to nieważność usuwalna z kan. 1622 n. 5 mówiącym o wyroku, który opiera się na nieważnym akcie sądowym, a który to nie został sanowany według kan. 1619? Czy będzie to nieważność nieusuwalna, gdy którejś ze stron odmówiono prawa do obrony z kan. 1620 n. 7? Czy właśnie chodzi tutaj o rozpatrywany w tej części pracy kan. 1620 n. 4, gdy wszczęto proces bez strony pozwanej? Kanoniści przedstawiają argumenty za każdą z tych możliwości<sup>61</sup>.

Pewne doprecyzowanie kan. 1511, że akta procesu są nieważne, jeśli pozwu nie przekazano zgodnie z przepisami prawa, znajduje się w Instrukcji *Dignitas connubii*. W artykule 128 stwierdza się, że, jeśli wezwanie sądowe nie zawiera tego, co zgodnie z art. 127 § 3 jest konieczne<sup>62</sup> lub jeśli strona pozwana nie została o wezwaniu zgodnie z przepisami prawa zawiadomiona, akta procesowe są nieważne z zachowaniem pewnych wyjątków<sup>63</sup> oraz mając na uwadze art. 270 n. 4 i 7 niniejszej Instrukcji<sup>64</sup>. Art. 270 jest paralelny do kan. 1620. Numer 4 dotyczy rozważanej obecnie sytuacji, gdy proces był przeprowadzony bez skargi sądowej albo nie był wszczęty przeciwko jakiejś stronie pozwanej. Numer 7 zachodzi, gdy jednej albo drugiej stronie odmówiono prawa do obrony.

Artykuł zawęży zatem możliwość wniesienia *querela nullitatis* do dwóch przypadków. Jak je jednak zastosować? Zwróćmy uwagę, że oba przypadki i druga przesłanka z n. 4, i n. 7 kan. 1620 powodują ten sam skutek, tj. wadę nieważności nieusuwalnej wyroku. Jeżeli proces nie zostaje wszczęty przeciwko jakiejś stronie pozwanej z powodu niezgodnego z prawem jej wezwania bądź braku powiadomienia strony o takim wezwaniu, to wydaje się, że tym samym ogranicza się stronie wezwanej możliwość skutecznej obrony. Naruszenie w ten sposób drugiej przesłanki n. 4. kan. 1620 zbiega się niejako z n. 7 kan. 1620. Nic nie stoi zatem na przeszkodzie – jak się wydaje – aby w sytuacjach błędnego wezwania strony i braku powiadomienia o jej wezwaniu, drugą przesłankę n. 4 i n. 7 kan. 1620 stosować łącznie. Piotr Majer

<sup>61</sup> Zob. U. Nowicka, *Przyczyny*, s. 283; por. Komentarz do kan. 1511, w: P. Majer (red.), *Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz*, Kraków 2011, s. 1138.

<sup>62</sup> *Dignitas connubii*, art. 127 § 3: Do wezwania sądowego należy dołączyć skargę powodową. Z ważnych racji może zostać ona udostępniona stronie pozwanej po jej przesłuchaniu. W takim przypadku stronie pozwanej należy podać do wiadomości przedmiot sprawy i motywy skargi powodowej przedstawione przez powoda.

<sup>63</sup> *Dignitas connubii*: art. 60 – jeśli pominięto wezwanie obrońcy wężła lub rzecznika sprawiedliwości, a mimo to faktycznie stawili się w sądzie; art. 126 §3 – jeśli strony faktycznie stawili się wobec sędziego prowadzącego sprawę, to nie ma konieczności ich wzywania; art. 131 – jeśli w określonych prawem sytuacjach powołano kuratora lub pełnomocnika.

<sup>64</sup> H. Stawniak, *Komentarz do art. 114–154*, w: T. Rozkrut (red.), *Komentarz do Instrukcji procesowej „Dignitas connubii”*, Sandomierz 2007, s. 198–199.

zauważa, że nie zawsze brak zawiadomienia strony pozwanej musi oznaczać pozbawienie tej strony prawa do obrony i tym samym pociągać za sobą nieważność wyroku na podstawie kan. 1620 n. 7. Zgadza się jednak, że jest pozbawieniem prawa do obrony takie działanie sędziego bądź strony powodowej, które uniemożliwia stawienie się w sądzie strony pozwanej<sup>65</sup>.

P. Majer uważa, że nie można mówić o odmowie prawa do obrony, a tym samym prawie wniesienia *querela nullitatis* z kan. 1620 n. 7, w sytuacji, kiedy uczyniono wszystko, by strona pozwana otrzymała wezwanie sądowe<sup>66</sup>. Klaus Lüdicke dostrzegł ten problem wcześniej i uznał go za pewne przeoczenie w działaniu Komisji do Reformy Kodeksu. Według tego autora, Komisja nie uwzględniła w normach sytuacji, w której strona nie została wezwana do uczestnictwa w procesie z powodu nieznanego miejsca jej zamieszkania<sup>67</sup>. W pewnym stopniu doprecyzowanie tej sytuacji można odnaleźć w Instrukcji *Dignitas connubii*. Jeśli nie udało się ustalić, mimo starannego poszukiwania, miejsca pobytu strony, którą należy wezwać lub powiadomić, sędzia może kontynuować postępowanie, zaznaczając w aktach, że przeprowadzono wnikliwe poszukiwania<sup>68</sup>. Strony nieobecne, zgodnie z art. 132, nie zawiadamia się o żadnych czynnościach<sup>69</sup>. Takie unormowanie wydaje się być w pełni uzasadnione, bowiem brak znajomości miejsca zamieszkania strony pozwanej nie może być przeszkodą dla drugiej strony w dostępie do dochodzenia do prawdy czy do sprawiedliwości<sup>70</sup>.

Jak zatem postąpić w takiej sytuacji, gdy strona jest nieobecna z powodu braku znajomości jej miejsca zamieszkania, a zapada wyrok, po którym strona do tej pory nieobecna zgłasza się do sądu i chce zaskarżyć wyrok? Czy może wnieść *querela nullitatis* i jeśli tak, to na podstawie jakiej normy prawnej?

Wydaje się, że w tym przypadku trudno jest mówić o odmówieniu prawa do obrony według kan. 1620 n. 7. Sąd bowiem działał w dobrej wierze i nie zaniedbał swoich obowiązków. Odmówienie prawa do obrony zachodzi, gdy stronie aktywnie, czyli swoimi czynnościami, decyzjami bądź przez zaniechanie pewnych działań, np. z braku należytej staranności, sąd uniemożliwił właściwą obronę.

Nieadekwatna wydaje się w tej sytuacji również druga przesłanka z n. 4 kan. 1620. Strona pozwana jest znana, choć nie została wezwana z przyczyny obiektywnie niezależnej – ani od sądu, ani od strony powodowej – a jest nią

<sup>65</sup> P. Majer, *Niestawiennictwo strony*, s. 177.

<sup>66</sup> Ibidem.

<sup>67</sup> K. Lüdicke, *Münsterischer Kommentar*, 1620 nr 7.

<sup>68</sup> *Dignitas connubii*, art. 132 § 1.

<sup>69</sup> *Dignitas connubii*, art. 134 § 4.

<sup>70</sup> H. Stawniak, *Komentarz do art. 114–154*, s. 202, 204–205.

brak znajomości adresu zamieszkania strony pozwanej. Należy zwrócić uwagę, że niemożność ustalenia adresu strony pozwanej oznacza, że nie jest to prawna nieobecność (niestawiennictwo) strony i dekretu o nieobecności strony, o którym mówi kan. 1592 § 1, sędzia nie może wystawić<sup>71</sup>. Zgodnie z kan. 1593 § 2, jeśli osoba, którą uznano za nieobecną w procesie udowodni, że zatrzymała ją zgodna z prawem przeszkoda, której bez własnej winy nie mogła przedtem wykazać, może wnieść skargę o nieważność wyroku. Dlatego z braku jasnych uregulowań co do osoby pozwanej, której adresu nie udało się ustalić, być może dobrym rozwiązaniem byłoby przynajmniej zrównanie jej z osobą, którą sędzia ogłosił jako nieobecną i przyznanie jej uprawnień z kan. 1593 § 2, co skutkowałoby możliwością wniesienia *querela nullitatis* według normy z kan. 1622 n. 6.

Według P. Majera nie można zastosować kan. 1622 n. 6, ponieważ w przypadku osoby, której adres zamieszkania jest nieznan, nie można wystawić dekretu stwierdzającego jej nieobecność (a jeśli sędzia taki dekret wbrew prawu wystawił?). Autor sugeruje, że osoba, której miejsce zamieszkania nie było znane, może zaskarżyć wyrok tylko na podstawie kan. 1622 n. 5 w powiązaniu do kan. 1511 i 1619. Dostrzega również, że stwierdzenie nieważności małżeństwa należy do spraw dobra publicznego, a tym samym wyrok zgodnie z kan. 1619 nie ma siły uzdrawiającej nieważne akty. Nie ma raczej wątpliwości, że w tym przypadku, wyrok dotknięty będzie wadą nieważności usuwalnej<sup>72</sup>. Z jakiego jednak numeru kan. 1622 go zaskarżyć? Wątpliwość nie wydaje się być w literaturze dostatecznie wyjaśniona.

Podsumowując: instytucja *querela nullitatis* jest rzeczywistością złożoną. Omawiany kanon 1620 n. 4 obejmuje dwie sytuacje: gdy przeprowadzono proces bez skargi sądowej oraz gdy proces nie był wszczęty przeciwko jakiejś stronie pozwanej. Wydaje się, że druga sytuacja wywołuje więcej wątpliwości. Jest to związane z właściwym określeniem stron w procesie, szczególnie strony pozwanej oraz właściwy jej wezwaniem przez sąd. W kodeksie stroną pozwaną należy rozumieć w sensie technicznym. Jest nią osoba fizyczną bądź prawną. W procesach małżeńskich należy tu rozumieć współmałżonka. Brak wskazania w sposób konkretny strony pozwanej tworzy możliwość wniesienia *querela nullitatis* na podstawie n. 4 kan. 1620. Podobnie w sytuacji, gdy nastąpiło wadliwe wezwanie strony powodowej ma zastosowanie n. 4 kan. 1620. Jeśli dodatkowo wadliwe wezwanie uniemożliwiło stronie pozwanej obronę – wydaje się – że można zastosować zaskarżenie wyroku łącznie z n. 7 kan. 1620.

<sup>71</sup> P. Majer, *Niestawiennictwo strony*, s. 175.

<sup>72</sup> *Ibidem*, s. 176–177.

Wątpliwości rodzą się w sytuacji, gdy adres strony pozwanej nie był znany. W sprawach niedotyczących dobra publicznego strona pozwana mogłaby wnieść *querela nullitatis* na podstawie kan. 1622 n. 5. W sprawach z zakresu dobra publicznego, do jakich należą sprawy małżeńskie, z dużą pewnością można stwierdzić, że mamy do czynienia z nieważnością usuwalną, trudno jest jednak stwierdzić na podstawie, którego numeru kan. 1622 należy wnieść *querela nullitatis*.

### REASONS ASIDE THE JUDGMENT ACCORDING TO CAN. 1620 NO. 4 AS THE BASIS OF *QUERELA NULLITATIS* WITH PARTICULAR EMPHASIS ON MARITAL PROCESSES

(SUMMARY)

*Querela nullitatis* is a complex institution. Number 4 of Can. 1620 shows two cases affected by the judgment of the indelible invalidity, which is the basis for bringing an appeal against: when it came to the process without cause complaint and when the process was initiated without a defendant. The first case occurs when the cause complaint for some reason does not exist. The second one is more multi-dimensional. It is connected with determining who is a defendant. This issue can sometimes cause difficulties in the process of nullity of marriage. It also applies to the issue of absence of the defendant in the process. The problem is, in fact, how to treat a defendant who has not been invited because of the lack of knowledge of his place of residence, and who appears in court after the sentence was announced. What is in this situation, the right to bring *querela nullitatis*? Doubts also appear in some cases of the illegal summoning of the defendant or the lack of notice of such.

### VORAUSSETZUNGEN FÜR DIE NICHTIGKEIT DES URTEILS GEMÄß CAN. 1620 NR. 4 ALS GRUNDLAGE VON *QUERELA NULLITATIS* UNTER BESONDERER BERÜCKSICHTIGUNG VON EHERECHTLICHEN PROZESSEN

(ZUSAMMENFASSUNG)

*Querela nullitatis* ist eine komplexe Institution. Die vierte Nummer des Kanons 1620 nennt zwei Fälle von unheilbarer Nichtigkeit eines Urteils die die Grundlage für die Einlegung eines Rechtsmittels darstellen: der Prozess ohne Klageantrag und der Prozess, der nicht gegen irgendeine beklagte Partei aufgenommen worden ist. Der erste Fall tritt ein, wenn es aus irgendeinem Grund keine Beschwerde des Klägers gibt. Der zweite Fall ist komplexer. Er ist verbunden mit der Feststellung, wer der Beklagte ist. Die Frage nach der Feststellung des Beklagten kann manchmal zu Schwierigkeiten bei Prozessen über die Feststellung der Ungültigkeit einer Ehe führen. Gleiches gilt für die Frage nach der Abwesenheit des Beklagten im Prozess. Das Problem ist insbesondere, wie ein Beklagter behandelt werden soll, der wegen Unbekanntheit seines Wohnsitzes nicht geladen werden konnte, nach Urteilsverkündung jedoch bei Gericht erscheint. Wie lässt sich in diesem Fall *Querela nullitatis* einbringen? Zweifel entstehen auch bei einigen Fällen rechtlich unvereinbarer Ladungen eines Beklagten oder im Falle des Fehlens einer Benachrichtigung über die Ladung.